

# GAZETA RADZYŃSKA D W Ź T Y G O D N I K

Rok III.

Radzyń dnia 1 czerwca 1935 r.

Nr. 10.

Redakcja i Administracja Radzyń ul. 3-go Maja Nr 4.  
Konto czekowe Kom. Kasy Oszczędności w P. K.O. Nr. 66,252.

Sekretariat Redakcji i Administracji  
czynny w środy i piątki od godz. 11—13

Redaktor przyjmuje w środy od godz. 17—18.

„PRAWEM NACZELNEN DOBRO RZI CZYFOSPOLITEJ”



Portret s p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w żałobnej dekoracji  
w siedzibie władz powiatowych na Zamku w Radzynie.

## Po pogrzebie Marszałka Piłsudskiego.

Wędrówka żywota doczesnego Józefa Piłsudskiego zakończona... Prochy Jego złożone w „krypcie Wodzów”, na Wawelu.

Towarzyszyliśmy wszyscy myślą w tej ostatniej drodze Józefa Piłsudskiego ze stolicy wyzwolonego przez Państwo do grobów królewskich w Krakowie. I w tym tygodniu, który minął, uświadomiliśmy sobie w całej pełni prawdę, tak oczywistą i tak jasną, prawdę, którą jednak ogółowi uświadomił ten tydzień:

Józef Piłsudski i Polska — to była i jest i będzie nierozdzielna jedność. Józef Piłsudski — to własność całego narodu, całego społeczeństwa.

Dal temu też wyraz cały naród, całe społeczeństwo w chwili, gdy dotarła wstrząsająca wieść, gdy jak grom w dusze ludzkie uderzyła wiadomość o Jego śmierci.

Iwa tę wieść cały naród spowiał się w kir żałoby. Zapodziały się nagłe wszystkie różnice poglądów, zapatrywań, kierunków, prądów. Malowalne stało się wszystko, co ludzi dzieli. Na jedną płaszczyznę ogólnego żalu sprowadzone zostały wszystkie warstwy: tak samo wyraz bólu złożył twarz robotnika jak i przemysłowca, chłopca i urzędnika, rzemieślnika i inteligenta.

Świadomość, że tam na murach w białym dworcu belwederskim spoczywa Odnawiciel i Wskrzęsiiciel, że na katedrałku w katedrze św. Jana złożona są Jego doczesne szczątki, że w grobach królewskich na Wawelu mieści się to, co w Nim było ziemskiego — ta świadomość złączyła całe społeczeństwo i zjednoczyła je.

Takie było pośmiertne zwycięstwo Tego, który tylekroć w życiu zwyciężał, że pogrzeb Jego stał się symbolem jedności narodowej.

A o tej jedności marzył Józef Piłsudski i wtedy, kiedy w sierpniu 1914, ruszając w bój o wolność, wzywał Polaków: stwórzcie jeden obóz! zjednoczcie się dokoła rządu narodowego!

## Powiat radzyński w tygodniu uroczystości żałobnych.

W tym smutku, który nas tak ciężko dotknął, należy jednak wyróżniać stwierdzić, że pow. radzyński wykazał raz jeszcze, że jest zwarty, reagujący na wszelkie przeżycia narodowe, że jest — żywą cząstką, i nie najgorszą, tego wspaniałego organizmu jakim jest nasza Wielka Rzeczypospolita!

Gdy ktoś z bardzo nam bliskich z rodziny odchodzi na zawsze w zaświaty, to mamy jakiś wyrzut, że gdy żył, to mogliśmy mu jeszcze tyle radości w życiu dać! A dziś zapóźno!

Wobec tem większy w każdym żal i to kajanie się, ta chęć pokuty i stąd ten nadmiar często ostatnich

I o tej jedności myślał wtedy, gdy Polska odzyskała wolność, gdy stała się spowrotem organizmem państwowym. W tym samym Krakowie, w którym... i raz spoczął na wieki, rzekł 19 października 1919 r. w Krakowie niezapomniane słowa:

— „Chcę zgody i jedności...”

Ale równocześnie bardzo plastycznie i dokładnie wskazał, co należy rozumieć pod zgodą i jednością, że pojęcia te nie mogą mieć tylko werbalnego, platonicznego znaczenia, ale pod nie trzeba położyć realną i konkretną treść:

— „Chcę zgody i jedności — oświadczył — nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowem było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare”, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemnością zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała różnorodność różnobarwności występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem. Podstawą zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzeczka zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy...”

Wywołanie to, charakterystyka ta pojęć „zgody i jedności” padła z ust Józefa Piłsudskiego w Krakowie, tam właśnie, gdzie myśli nasze ułatać będą, gdy szukać będziemy źródeł, z którego wywiodła się nowa Polska postać Józefa Piłsudskiego.

Dziś, w tym samym Krakowie, w jego sercu, w muzeum królów i wodzów na wzgórzu Wawelu, spoczywa ten, który symbolizuje jedność Polski i niekroć niezgodą szarpał zechce duszami Polaków, pójdzie z tej kruchoty nakaż:

— „Chcę zgody i jedności...” Ale takiej, której „podstawą jest tylko praca”, taka, która „oparta być może jedynie na współpracy”.

posług, ta chęć uświetnienia wędrówki doczesnych szczątków.

Zdaje się wszystkim za mało! Każdy dobrałż wyłaje się tak ważnym, tak wielkim. Serce żąda ofiar!

Tak jest w rodzinie.

To samo przeżył nasz powiat po śmierci Marszałka.

Naraz wszyscy uświadomili sobie, że za mało Go za życia kochali, że odszedł sam, umęczony bardzo, przyniesiony ciężarem odpowiedzialności za 30 milionów żywych istot, jakie często niezrozumiani i że nigdy, już naprawdę nigdy nie będziemy mogli oka-

zać swego serca, swego przywiązania; swego podziwu!

I stąd ten wybuch spontaniczny, żywiołowy całego powiatu, ten wysięg w uzewnętrznianiu kultu dla Marszałka, Wielkiego Marszałka, który w ciągu tych paru dni stał się świętą relikwią Narodu Polskiego!

I nikomu nie wolno bezkarnie tej relikwi profanować, nawet wiecznym sceptykiem, wiecznym racjonalistom, balwochwalcom analizy tylko rozumowej, przesiewania życia i czynów Marszałka tylko przez sito złudnego „rozumu“.

Dziś buchający żarem ogień naszych serc usunął ich w mrok, lecz czy nie wypelną jutro?

Bądźmy jednak spokojni.

Marszałek zwyciężył i z poza grobu. Jest tak samo silny w samotni Belwederskiej, jak i w majestacie śmierci na Wawelu.

A umacnia nas w tem mniemaniu złoch dzieci naszych po zgonie Józefa Piłsudskiego.

Malo złoch. Ściągnięciem brwi podjęcie pod brodę czapki harcerek lub uczniowskiej i nieruchome, twarde, wyprężone **uczucie** przy zarzuconym kwiatami wizerunku Tego, który wskazał jak się kocha Polskę!

I to było może najbardziej wzruszające i wlewające otuchę w umęczone bólem i smutkiem serca!

A teraz niech mówi sucha kronika.

**RADZYŃ** — śledziła władz powiatowych w ciągu tygodnia żałoby narodowej był cichy, smutny, opowity kirem ciężkiej żałoby. Rano o 9-tej codzienne nabożeństwa inicjowane przez różne organizacje.

Przy głośnikach radiowych (niestety, megafonów ze względów technicznych nie udało się zainstalować), szczególnie przy Komendzie Związku Szeregowego gromadzą się tłumy, ciche, zamysłone, obłątne na deszcz, na szarugę. Słuchają, jak Wielki Samotnik udaje się z Belwederu na swą tryumfalną wędrowkę.

Wszystkie serca drżą i biją jednak. Wszyscy poczuli, że są braćmi.

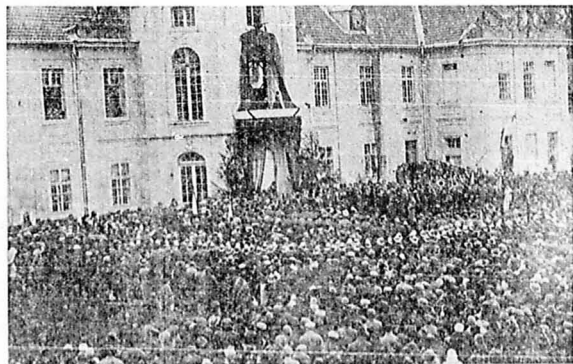
W Starostwie wpisują się do księgi kondolencyjnej delegacje z różnych zakątków powiatu.

Jakże ciekawy to dokument! Podpisy biednych dzieci obok najmniejszych, ludzie wszystkich obo-

zów politycznych, pieczęcie i podpisy wszystkich organizacji. Nikogo nie braknie.

W piątek, 17-go o godz. 6 pp. w gimnazjum, w pięknie udekorowanej sali uroczysta akademja. Warte honorową pełnią uzbioręni członkowie gimnazjalnego hufca P. W.

Przemawia prezes Potocki. Mówca w swem bardzo głęboko ujętym przemówieniu podkreślił jeden z momentów, że nie rozumieliśmy najczęściej stanowiska zmarłego Marszałka-choćby Jego usuwanie się w cień, Jego nieprzyjęcie godności Prezydenta. To przemożne wpływanie na bieg życia państwowego bez formalnego ujęcia steru rządów, ta t. zw. ukryta dyktatura miała swój głęboki sens. Decyzja ta, jak wszystkie zresztą, będąca wysiłkiem głębokiego naradzenia się tylko z samym sobą, jakże okazała się mądrą z chwilą, gdy Marszałek zamknął oczy. Machina państwowa nawet nie zadrżała. Formalnie przecież nie nastąpiła tylko zmiana na stanowisku Ministra Wojny i Ge-



Manifestacja żałobna na Zamku w Radzyńcu w czasie przemówienia dyr. Ryżukiewicza.

neralnego Inspektora Armji... Mówca podkreślił jeszcze kult Marszałka dla Słowackiego i przytoczył prozocze wprost słowa Marszałka, wyrażone na sprywatyzowanie zwłok wielkiego politycy.

Naturalnie słowa o wielkości Akademii zakończyło odegranie przez zespół z dr. Słikowskim na

czelę marsza żłobnego z III symfonji Beethovensa.

Kulminacyjnym punktem uroczystości żałobnych w Radzyńcu była sobota 18-go maja.

Napływ delegacji samorządów gminnych, organizacji i ludności można obliczyć na kilka tysięcy.

O godz. 9.30 na pięknie ubrany dziedzińcu pałacowym ustawiły się organizacje.

Oczy wszystkich przykuwał wyscho zawieszony wielki portret Marszałka Piłsudskiego. Portret ten wykonał artysta malarz p. Krasuski.

Wychodził p. Starosta Banaszkiewicz i odbiera cichy raport.

Zwraca uwagę bardzo liczny udział straży ogólnych z orkiestrą międzyrzeckiej 1-szej straży na czelę Niebieskie berety Związków Katolickiej Młodzieży, która poraz pierwszy przybyła złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Pięknie się prezentują soltyści gm. Biela, maszerujący żołnierskim krokiem w czwórkach. Wszyscy mają żłobne opaski. Sztaendery okryte kirem.

Następuje wymarsz na nabożeństwo. Latarnie na uli-

cach okryte кіrom.

Kościół parafjalny przybrany żałobnie.

Na środku symboliczny katafalk z trumną okrytą czerwonym sztandarem z białym orłem. Przy trumnie straż honorową trzymają Strzelcy i Rezerwiści w żelaznych hełmach.

Po uroczym nabożeństwie wygłosił kazanie ks. Petrykowski.

Następuje żałobny pochód przez miasto na dziedziniec pałacowy. Widok naprawdę imponujący. Łud i porządek wzorowy. Poweźny i podniosły nastrój wprost unosi się nad tłumem. Orkiestra P. W. gra przejmującą marsza żałobnego Beethovana.

Pochód wkracza na zamek z którego powiewają czarne chorągwie. Orkiestra Straży Pożarnej z Młodzieńca gra marsza żałobnego Szopena. Z balkonu przemawia z wielką mocą i z wielkiem wzruszeniem dyr. Ryżukiewicz:

**MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI nie żyje.**

Cios, który dotknął Polkę w tragiczną niedzielę, nie pozwala nam dziś na rozmyślanie nad ogromem nieszczęścia.

Odrętwiali od bólu, który zatargał wszystkimi sercami, nie mamy dość sił, aby na trzeźwo chwycić cośmy stracił.

Dzwony bijące ze wszystkich kościołów, kirom okryte sztandary, lisy płynące z tysięcy oczu, tłumy zebrane na tym dziedzińcu i blade żalobne twarzy — to nie przejaw myśli, która chwila i waży — to głos serc, które cierpią dzisiaj na wieść, że ten, co czuwał nad nami, co za nas przewidywał i za nas wywalczył dla Polski miejsce wśród narodów świata — nie żyje.

Kim był? — Sercem serc naszych, spokojem naszego jutra, symbolem — lub raczej, ucieleśnioną ideą Ojczyzny.

Dziś niema Go już pośród nas. I dlatego płacemy, dlatego brak nam słów na wyrażenie uczuć, które targają naszymi sercami.

W mroku duszy polskiej z okresu z przed Wielkiej Wojny przechowywane w ukryciu zarzewie idei własnej niepodległości Ojczyzny stało raczej niż żyło. On je rozbudził. On pierwszy po męsku i otwarcie uwierzył w szaleństwo. On tylko jał je mądrze i pieczołowicie hodować.

Idea, która była szaleństwem — stała się rzeczywistością. Kto ją wskrzesił? Kto obudził w nas wiarę w szaleństwo, pogardę dla rozsądnego tchórzostwa? Kto sprawił, że cudzoziemiec, mówiąc dziś o Polsce przestał nazywać ją „biedną”, a obdarzył epitetem „dumnej”?

On, **MARSZAŁEK POLSKI.**

Złamał, czego rozum nie złamie siłą swojego uczucia, swej żelaznej woli, wiarą w potęgę idei, pogardą dla przyziemnych instynktów.

W samotności syberyjskiego wygnania, w niepewnych kryjówkach rewolucyjnych spiskowców, w zadumie Wodza porywającego się z garstką młodzieńców na niezwykłą carską potęgę, w zamęcie bitew, w których zwierzęcy strach tłumy

najszczytniejsze porywy — Piłsudski urzeczywistniał swoją ideę, zwyciężał serca, ogarniał umysły, porywał za sobą.

Aż wkońcu ocknął się naród, przypomniał sobie ideę, dla której ginął Jego synowie — wszystkich częściami świata na przestrzeni półtora wieku.

Przypomniała sobie Polska, że była kiedyś dumna, potężna, że była kiedyś niezłomnym przedmurzem chrześcijaństwa.

Ożyła Ojczyzna w naszych sercach i wnet stała się rzeczywistością.

Dziś pełni jesteśmy cierpienia i bólu, bo Ten, Który nas do przyszłości pełnej chwały obudził, Który nam ukazał Polskę żywą, a nie marzoną, — Nasz Wódz, Najlepszy Syn Polskiej Ziemi — nie żyje.

I próżno mówić: sobie, że człowiek tylko umiera, że duch niesie „ognia snop” jak za życia.

Ból się nie ukoi, serce się nie uciszy — będziemy Cię kochał, Wodzu Nesł!

A że nie zmarłowy został trud Twojego żywota, a że posiw ideał, któryś nam w serca rzucił, żyć będzie wiecznie, z pokolenia w pokolenie przekazywany — ślubujemy, pamiętni potęgi Twojego Ducha:

— Ojczyznę, którąś nam przekazał, w całości i w szczęściu pieczołowicie chronić, przy idealnych Twórci, niezmiennie stać, testament, któryś nam zostawił, wykonać wiernie, a w potrzebie życie zań poświęcić — Tak nam dopomóż BÓG!

Ostatnie słowa ślubowania zgromadzeni powtarzają głośno.

Orkiestra gra Hymn narodowy jako otuchę, że żyć trzeba dla tej co „nie zginęła”!

Rozlegają się znów tony Marsza Pierwszej Brygady. Następuje najbardziej może wzruszający i podniosły moment: defilada przed portretem Zmarłego.

W takt głuchemu warkotu wiebla idzie na czele Gospodarz Powietu Starosta Banaszkiewicz, za nim Urzędnicy, Burniście, Wójei, Młodzi, iadni, Organi zaręje społeczne, Strzelcy, Rezerwiści, Straże Ogólne, Cechy, Młodzież Katolicka i niekończący się sznur dzietwy szkolnej.

Wszyscy wpatrzeni w oczy Wodza któremu w tym momencie w Krakowie oddawano 101 strzelów armatnich jako ostatnią salwą honorową.

Powiatowy Żałobny Komitet wysłał do Pana Prezesa Rady Ministrów  
w Warszawie

następującą depeszę:

„Łącząc się w bólu i żalobie po stracie ukochanego Wodza z całym Narodem, społeczeństwo powiatu radzyńskiego ślubuje pracować w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego nad ugruntowaniem potęgi Rzeczypospolitej”.

Na ręce Pana Starosty Powiatowego napłynęło mnóstwo depeszy i pism kondolacyjnych przesyłanych przez Rady Gminne, Gromadzkie, Kółka Rolnicze, Kola Gospodyń Wiejskich, Komitety Żałobnych Uroczystości, Przedstawicieli Organizacji Stowarzyszeń, oraz przez politycznych

emigrantów ukraińskich zamieszkałych w rejonie gm. Żerocin.

Treści wszystkich depeš zamieszczać nie sposób.

I wśród ludności żydowskiej Radzyna hiobowa wieść o śmierci Marszałka rozeszła się lotem błyskawicy wzywając powszechnie szczerzy ból i smutek.

Dn. 13 b.m. o godz. 10 rano odprawiono w synagoge za duszę Wielkiego Zmarłego nabożeństwo żałobne, któremu liczne rzesze ludności i działwy szkolnej przysłuchiwały się w wielkiem skupieniu.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie żałobne Zarządu Gminy Wyznanowej Żydowskiej i, po uczczeniu Zmarłego, wysłano na ręce Pana Przew. Rady Ministrów następujący telegram kondolacyjny:

„Do głębi wstrząśnięta „przedwczesną Śmiercią „Wskrziesiciela i Budowniczego Państwa naszego, „Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski „Józefa Piłsudskiego, ludność żydowska Radzyna „przyłącza się do powszechnej żałoby, jako okryła „kraj cały.

„Pamięć o Największym „Mężu Polski zawsze trwać „będzie w sercach naszych.”

#### MIĘDZYRZEC.

Wieść o śmierci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego dotarła do Międzyrzecza w późnych godzinach wieczornych 12 maja 1935 r. i lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, wywołując wstrząsające wrażenie.

Rankiem 13 maja b. r. wszystkie budynki zarówno państwowe, samorządowe, jak i prywatne udekorowane zostały flagami państwowymi, okrytymi krepą.

Burmistrz miasta Międzyrzecza, p. Stefan Mańkowski, porozumiał się z urzędującą komisją poborową. Uczyniono przerwę w uczebniaku i członkowie komisji, pracownicy miejscy oraz społeczeństwo udali się do kościoła.

W szkołach miejskich i publicznej szkole powszechnej przerwano naukę. Działwa szkolna samorzutnie przywdziała czarne opaski z krepą, ocierając cisznie się łzy. Widziało się to również i u starszego społeczeństwa.

Wieczorem tegoż dnia syreny straży pożarnej, gorzelni i tartaku wezwały ludność miasta do żałobnego apelu.

Stawili się przed pomnikiem poległych za Wolność Ojczyzny — na rynku miasta — organizacje spo-

eczne, straże pożarne z orkiestrami, przysposobienie wojskowe i szkoły.

Kierownik miejscowej szkoły powszechnej, b. legionista p. Stanisław Machowski ze łzami w oczach wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, a orkiestry odegrały marsze żałobne.

14 maja zwołane zostało przez burmistrza p. Mańkowskiego zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego, dla oddania holdu i czci ś. p. Marszałkowi, na którym uchwalono, ażeby uroczystości żałobne w Międzyrzeczu Podlaskim odbyły się w d. 16 maja.

Uroczystości te — w d. 16 maja b. r. miały przebieg następujący:

o godzinie 9-tej odprawiono nabożeństwo żałobne dla uczęcej się młodzieży;

o godzinie 9<sup>15</sup> przed pomnikiem na rynku zgromadziły się wszystkie organizacje społeczne ze sztandarami, okrytymi kirem, przysposobienie wojskowe z bronią — pod dowództwem komendanta ośrodka P.W. Międzyrzec st. sierż. J. Kurzawy, straże pożarne z orkiestrami oraz ponad 5.000 osób niestowarzyszonych.

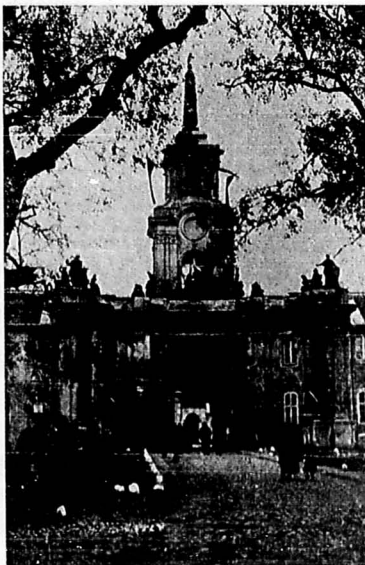
Po odegraniu marsza żałobnego przez orkiestrę, p. burmistrz Mańkowski odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a komendant Związku Kuzerwistów p. Stanisław Kozłowski odczytał rozkaz komeny głównej Z. R., peczęm orkiestry odegrały Hymn Państwowy i Pierwszy Brygad.

Podczas tej smutnej ceremonii zgromadzona ludność zachowała absolutną ciszę. Sklepy i zakłady przemysłowe przerwały pracę — cały ruch uliczny w mieście został zatrzymany.

Po sprezentowaniu broni przez przysposobienie wojskowe, przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wszyscy uczestnicy w żałobnym pochodzie udali się do miejscowego kościoła parafialnego św. Mikołaja, gdzie zostało odprawione przed wielkim ołtarzem żałobne nabożeństwo przez ks. Dziekana Nowka w asyście duchowieństwa, przy bocznym zaś ołtarzach Msze Święte przez ks. ks. Pacewskiego i Aleksandrowicza.

Po mszach Świętych ks. Dziekan Nowek wygłosił okolicznościowe przemówienie o głębokiej treści religijnej i patriotycznej poświęcone pamięci ś. p. Marszałka, a następnie w asyście 5 księży odpiewał przy katedrze kondukt pogrzebowy.

Wnętrze kościoła staraniem zarządu miejskiego



Wieża Zamku radzyńskiego w łygodniu uroczystości żałobnych.

udekorowano bogato zielenią i rzęście oświetlono.

We wszystkich oknach w kościele zawieszono czarne zasłony, na gzymsach świątyni ustawiono wysokie żarzące gronnice.

Ustawiony na środku kościoła katafalk, przy którym pełnili straż honorową członkowie organizacji przysposobienia wojskowego, przyozdobiono kwiatami, a symboliczną trumnę okryto kirem i flagą państwową.

U wezglowia trumny umieszczono portret ś. p. Marszałka, nad trumną zaś godło państwa „Białego Orła”.

Katafalk tonął w powodzi światła.

Młodm towarzyszyły pienia miejscowego chóru kościelnego oraz muzyka orkiestry II straży pożarnej. Śpiewy solowe wykonał specjalnie przybyły na uroczystość proboszcz z Drelowa ks. Wejszczuk.

Nabożeństwo przeciągnęło się do godziny 12<sup>15</sup>.

W tymże czasie odprawione zostało nabożeństwo dla ludności wyznania mojżeszowego w wielkiej synagodze.

Po nabożeństwie o godzinie 13 w pięknie i bogato udekorowanej sali obrad rady miejskiej odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie tejże rady, w którym oprócz radnych i członków zarządu miejskiego wzięli udział: duchowieństwo, przedstawiciele organizacji społecznych ze sztafardami oraz liczna publiczność.

Przewodniczący rady burmistrz p. Stefan Mańkowski po otwarciu posiedzenia oraz odczytaniu oreadła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie treści następującej:

„Zgromadziliśmy się dzisiaj w tej skromnej naszej sali w momencie niezwykle doniosłości dziejowej dla Państwa Polskiego.

Stajemy w chwili i pod brzemieniem wielkiego cloau, jaki dotknął Ojczyznę naszą.

Przysiliśmy tutaj, skąd tylokożalnie manifestowano żywołowo i stano wyrazy hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski ś. p. Józefowi Piłsudskiemu, ażeby uczcić pamięć Jego Wielkiej Duszy — ale już jako Tego, Który odszedł od nas w zesławaty — dokonawszy pracowitego żywoła.

Stajemy z uczuciem wielkiego żalu i bólu, niepewni — złamani — tak bardzo straszeni.

Spoglądamy z nieśmiałością i obawą w przyszłość.

Jesteśmy małą i skromną cząstką tej wielkiej zbiorowości ludzkiej, jaka dzisiaj staje u wezglowia Wychowawcy, Nauczyciela i Wodza Narodu.

Tak bardzo i tak szczerze pragnęlibyśmy zestrzelić uczucia swej duszy i serca — swych myśli i pragnień — z najszlachetniejszymi porwyrami tych odruchów spontanicznego hołdu i czci, jakie składa Naród Swemu Niezastąpionemu Zwycięskiemu Wodzowi.

Czyż mam i mogę mówić w tym tragicznym momencie dziejów ojczyzny z posterunku mojej skromnej pracy publicznej o ś. p. Marszałku Piłsudskim — w chwili, kiedy elita umysłowa cywilizowanych narodów świata i najjęksi mężowie

Narodu Polskiego nie znajdują dość słów na należyte określenie postaci i indywidualności Tego Wielkiego Człowieka?

Niel W chwili, kiedy śmiertelne szczątki Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego przyjęła do swego łona i otuliła Swym Majestatem Ś. to Jaska Katedra stolicy Państwa — ta prastara świątynia — świadek i strażnica wielkich wydarzeń dziejowych Narodu Polskiego i Jego Państwa — w momencie, kiedy prochy Niezmordowanego w trudzie Wskrziesiciela Naszej Niepodległości wskraczają do podziemi Wawelu — Skarbnicy i Największej Świątyni Narodu — na wieczny spoczynek do grobów Królewskich — już ma głos i przemawia do nas mocą i logiką dokonanych faktów historia — mistrzyni narodów.

My mamy tylko przyjąć — w życie wcielić i uczciwie wykonać wskazania na dni dzisiejsze i czasy przyszłe. A wskazania te, to wola i testament Zgasłego Wodza Narodu.

W żmudnej pracy i wysiłku dla dobra i potęgi Polski trwać i wytrwać rzetelnie spełniając swe obowiązki na wszystkich posterunkach dzisiaj i po wszystkie dni żywota naszego.

Dokonanie tego obowiązku wobec mającego tatusi i śmierci i Twoich prochów — ślubujemy Ci Marszałku.

A teraz czcimy Cię i hołd Ci oddajemy milczeniem, kiedy to uczucia i motwy nasze znów popłyną przed Tron Najwyższego, Twórcy i Dawcy wszech rzeczy, by Cię wynagrodził hojnie za Twe trudy i znoje doczesnego żywota”.

Po przemówieniu przewodniczący przedstawił radzie do uchwalenia wnioski, które zostały jednogłośnie przyjęte, a mianowicie postanowiono:

1) Wmurować względnie ustawić w sali posiedzeń rady miejskiej brązowe popiersie ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

2) Wyasygnować z funduszów miejskich na opiekę nad sierotami po poległych w walkach o niepodległość Polski 250 zł. i na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie 250 zł.

Na wniosek radnego Andrzeja Hr. Potockiego uchwalono jednogłośnie wysłać następujące depeche kondolencyjne:

a) do Pani Marszałkowej Piłsudskiej: „Rada miejska m. Międzyrzecza Podlaskiego zebrana na żałobnym posiedzeniu oddając głęboki hołd Wielkiemu Budowniczcemu Polski, prosi Panią Marszałkową, by zechciała przyjąć najgorętsze wyrazy współczucia, łącząc się wraz z całą Polską w Jej ogromnym bólu i żalobie”.

b) do Pana Premiera Sławka: „Rada miejska m. Międzyrzecza Podlaskiego zebrana na żałobnym posiedzeniu prosi Pana Premiera o przyjęcie wyrazów łączących się jej z żalobą całej Polski.”

c) do Gen. Inspektora Armji Generała Rydza-Śmigłego: „Rozumniejąc szczegółną żalobę Armji Polskiej po stracie jej Twórcy i Ukochanego Wodza, Rada miejska m. Międzyrzecza Podlaskiego zebrana na żałobnym posiedzeniu wyraża Armji na ręce Pana Generała swoje głęboko odczute współczucie”.

Nadto na posiedzeniu rady miejskiej przemawiał

jej członek p. Dr. Józef Kaplan i prosił o wzięcie przez zarząd miejski pod uwagę projektu, ażeby w Międzyrzeczu urządził ogród dziecięcy i nazwał go im. Marszałka Piłsudskiego.

Po posiedzeniu p. burmistrz Mańkowski wyłożył listę dobrowolnych ofiar na kopiec ś. p. Marszałka w Krakowie, na którą zebrano, wzięgliście zadeklarowano złotych 292.

Członkowie przysposobienia wojskowego obok portretu ś. p. Marszałka w sali rady miejskiej wystawili warte honorową, która pełniła służbę codziennie od godziny 18 do 22 aż do soboty d. 18 maja 1935 r. włącznie.

W sobotę d. 18 maja b. r. o godzinie 10 rano jako w dniu pogrzebu ś. p. Marszałka, staraniem organizacji społecznych Międzyrzecza Podlaskiego odprawione zostało w długim kościele parafialnym Opieki Św. Józefa nabożeństwo żałobne.

A gdy przez megafon, zestrzelony specjalnie na gmachu zarządu miejskiego, za pomocą którego ludność tutejszego miasta miała znać o wystąpieniu całego przebiegu uroczystości żałobnych w Warszawie i Krakowie, dowiedziano się, że między godziną 12 a 13 zwłoki Wielkiego Zmarłego wniesione zostaną do krypty grobów królewskich, w czasie tym znów odezwały się Jęzaki syren i obwieściły całemu miastu, że uroczystości żałobne Wodza Narodu, Wskrzesaiciela Polski, Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego zostały zakończone.

Wieczorem tegoż dnia przy licznej zgromadzonej publiczności zdjęto z sali obrad rady miejskiej warte honorową, a po przemówieniu burmistrza p. Stefana Mańkowskiego oraz odegraniu Hymnu Państwowego i Pierwszej Brygady, organizacje przysposobienia wojskowego oddały trzy salwy honorowe, a ludność powróciła do codziennej normalnej pracy.

Najstarsi wiekiem ludzie nie pamiętają tutaj ani tak poważnego i podniosłego nastroju oraz żalu i skupienia ducha w społeczeństwie, ani też zewnętrznych oznak żałoby, jakie ujawniły się w niewidzialnej i nieznannej tutaj dekoracji kościoła Św. Mikołaja oraz sali obrad rady miejskiej, ani też w formie i

powadze urządzonych uroczystości i obchodów poświęconych oddaniu holdu i pamięci ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

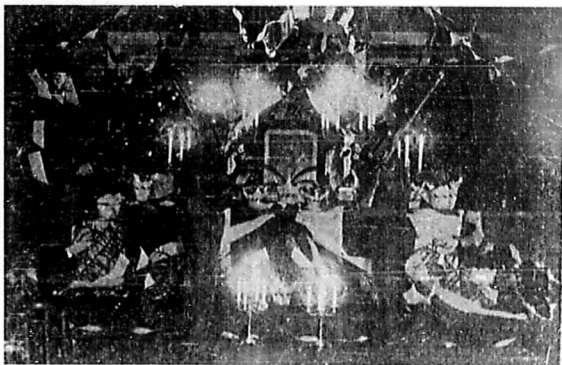
**BIAŁA.** Rada gminna zebrana w dniu 15.V.b. r. na uroczystym zebraniu żałobnym przesłała Panu Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego wyrazy głębokiego smutku i żółtya przyrzeczenie, iż pracować będą w myśli wskazań Wodza Narodu.

Dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego Rada gm. Biała uchwaliła wieczyste stypendjum w wysokości 200 zł. rocznie dla niezamożnego syna rolnika na naukę w szkole rolniczej i 100 zł. rocznie na pomoc dla biednej rodziny szkół powszechnych.

Niezależnie od tego Rada uchwała jednorazowo zł. 50 do dyspozycji Pow. Komitetu Uroczystości Żałobnych w Radzynie

Teg. 2 i następnego dnia odbyły się żałobne posiedzenia wszystkich Rad Gromadzkich. Rada Gromadzka w Borkach postanowiła usypać u siebie kopiec im. Marszałka Piłsudskiego, a w Pludach nadać także nazwę nowobudującemu się domowi gromadzkemu.

**BRZÓZOWY KĄT.** W dniu 13 maja Zarząd Gminny po żałobnym posiedzeniu wysłał depeszę kondolencyjną do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.



Warta honorowa przysposobienia wojskowego przy portrecie Marszałka Piłsudskiego w sali Rady Miejskiej w Międzyrzeczu

16 maja odbyły się żałobne zebrania Rad Gromadzkich.

Rano 17 maja odbyło się żałobne zebranie Rady Gminnej, na którym oddano hold pamięci Zmarłego i postanowiono założyć bibliotekę gminną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w której przeważać będą dzieła o życiu i działalności Marszałka.

Po zebraniu członkowie Zarządu i Rady Gminnej, Rad Gromadzkich, sołtysi i organizacje wzięły udział w uroczystościach żałobnych w Komarówce.

W Rudnie, oprócz nabożeństw 16-go i 17-go maja, odbyło się 18-go maja uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział organizacje, szkoła i miejscowe społeczeństwo. Po nabożeństwie ks. Ryczkowski wygłosił kazanie, potem odbyła się akademja żałobna w sali parafialnej.

**JABŁOŃ** W dniu 14 maja odbyło się żałobne zebranie Zarządu Gminnego i przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, a dnia 15 maja — żałobne posiedzenie Rady Gminnej. Rada Gminna wysłała do Pana Starosty w Radzynie depeszę kondolencyjną.

16 maja odbyła się żałobna sesja soltysów, oraz żałobne posiedzenie Rad Gromadzkich.

We wszystkich kościołach znajdujących się na terenie gminy odbyły się nabożeństwa żelbne 17 maja. W Kolanie i Radczu nabożeństwa odbyły się dwukrotnie.

W nabożeństwach wzięła gremjalnie udział miejscowa ludność, wszystkie organizacje w zwartych szeregach, nauczycielstwo z działką szkolną oraz Rady Gromadzkie.

Po nabożeństwie odbyły się przemówienia żałobne przez proboszczów i nauczycieli, poczem nastąpiły defilady przed portretem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

We wsiach Jabłoń i Gęsi miejscowa ludność w dowód czci i holdu dla Pierwszego Marszałka Polski postawiła wysokie dębowe krzyże na placach po h. powótkach przy drodze.

W dniu 17.V. na terenie całej gminy ludność wstrzymała się od pracy.

Kolo Rolnicze i Kolo Gospodyń Wiejskich w Gęsi przesyłały Panu Staroście pisma kondolencyjne.

**KĄKOLEWNICA** Wieść o zgonie Marszałka wywołała niezmiernie przynajmniej wrazenie. Wczesnym rankiem 13 maja oszelmiona ciemnością przybywała do Zarządu gminnego dla sprawdzenia wiadomości, 14 maja szkoły w Kąkolewnicy i Polskowie zorganizowały żałobne nabożeństwa, w których oprócz działki szkolnej wzięła liczny udział miejscowa ludność.

Po nabożeństwie w obu tych miejscowościach odbyły się pochody żałobne akademie w lokalach szkolnych.

Tegoż dnia zawiązał się Gminny Komitet Obchodu Uroczystości Pogrzebowych na specjalnem zebraniu, na którym było obecnych 70 osób. Po uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zaproszono do Komitetu księży proboszczów parafii Kąkolewnicy i Polskowie, wszystkich kierowników szkół, wójta gminy i przedstawicieli organizacji społecznych i ustalono plan uroczystości.

Również 14 maja odbyło się żałobne posiedzenie Rady Gminnej, a 15 i 16 go zebrania — wszystkich Rad Gromadzkich. Rada Gminna wysłała depeze kondolencyjne do Pana Prezydenta i Pani Marszałkowej Piłsudskiej, oraz postanowiła no wowybułowaną szkołę w Kąkolewnicy nazwać Imieniem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Szczytowym punktem obchodów żałobnych był dzień 18 maja. W Kąkolewnicy w kościele o zasłoniętych kirem oknach, a także i w Polskowie odbyły się nabożeństwa żałobne, po których księża proboszczowie wygłosili kazania o pracy i zasługach ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie pochód udał się do szkoły, gdzie pp. P. Pucek, Szmulik i Włosek wygłosili przemówienia, a chór kościelny odśpiewał kilka pieśni żałobnych. Podobny przebieg miała uroczystość i w Polskowie.

**KOMARÓWKA.** Dn. 13 maja w imieniu Zarządu Gminnego, Ogniska Nauczycielskiego, Związku Strzeleckiego Placówki P.O.W. i Straży Ogniwych nadana została na ręce P. Prezesa Rady Ministrów depeza kondolencyjna. 15 maja we wszystkich gromadkach odbyły się posiedzenia żałobne i 17 maja także posiedzenie Rady Gminnej.

Nabożeństwa żałobne były odprawione dnia 17 maja

w Kolembradach, Komarówce i Przegalinach. Rzuciła się w oczy dążność do podniesienia uroczystości ubiorem katekistów, przy których ustawiono wartę honorową i portrety Zmarłego.

Po nabożeństwach odbyły się pochody z niesionymi portretami Zmarłego oraz defilady przed portretami ś. p. Marszałka i żałobne akademie.

Również i w bóżnicy żydowskiej w Komarówce odbyło się 17 maja nabożeństwo żałobne po którym st. post. Siekjo odczytał Ogrzędie Pana Prezydenta.

Dodajemy, że radni w Kolembradach opodatkowali się na koniec ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

**MILANÓW.** Komitet żałobny w związku ze śmiercią ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego został z inicjatywą Zarządu Gminnego zawiązany dn. 14 maja.

17 maja odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w którym wzięli udział: działka szkolna, Związek Strzelecki, Kolo Młodzieży wiejskiej, Straż Pożarna, Stow. Młodzieży Katolickiej, Radni oraz miejscowa ludność.

Po nabożeństwie ze stępn przy wejściu kościoła przemówił ks. prob. Chmielewski, poczem pochód udał się do remizy strzeleckiej, gdzie odbyła się akademie żałobna, którą zagal p. inż. Zaorski, przewodniczący Komitetu Żałobnego.

Akademii żałobnej p. Kucharski wezwaniem do złożenia ślubowania wierności idealom i wskazaniom Wodza Narodu, cz. zebrani w głębokiem skupieniu uczynili.

**MISIE.** Żałobne posiedzenie Rady Gminnej odbyło się dn. 15 maja. Rady uchwały ofiary na koniec ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i na przyszłość dla sierot po poległych w obronie Ojczyzny.

W następnym dniuach odbyły się pod przewodnictwem soltysów zebrania żałobne wszystkich Rad Gromadzkich.

Ludność, organizacje, działka szkolna, soltysi i radni wzięli udział w nabożeństwach i uroczystościach żałobnych w Międzyrzeczu.

**SIEMIENI.** 14 maja odbyło się nabożeństwo żałobne w miejsc. kościele, a następnie żałobna akademie. Zebrani wysłali kondolencje na ręce p. Starosty Pow. W dzień pogrzebu Marszałka odbyło się powtórnie b. uroczyste nabożeństwo żałobne. Kościół przepełniony był po brzegi m. in. służbą dworską zwolnioną od pracy. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Kola „Sien” i grała p. Bielska. Miejscowy ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie.

W Działynie 13 maja odbyła się dla członków Z. S. i szerszego społeczeństwa akademie, na której przemawiali pp. Lech i Kiersz.

**SUCHOWOLA** Odbyły się żałobne posiedzenia Rad Gromadzkich i Rady Gminnej oraz uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym wzruszające kazanie wygłosił miejscowy ks. proboszcz, który ponadto złożył u P. Starosty kondolencje. Rada Scalenkowa i soltysi wsi Wólka Zdunkówka na znak żałoby przerwały prace melioracyjne i złożyli Panu Staroście wraz z łącznością w ogólnej żałobie.

**SZÓSTKA.** Dn. 17 maja odbyły się żałobne po-



siedzenia Rad Gromadzkich i Rady Gminnej oraz odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym wspólnie z obrządkiem wschodnim, a także odbyło się nabożeństwo w parafii prawosławnej. Nabożeństwo żałobne odbyło się również w tymże dniu w Ostrówkach.

**TLUŚCIEC.** Nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla ludności odbyły się w Międzyrzeczu. Jak i we wszystkich innych gminach odbyły się żałobne posiedzenia Rady Gminnej, Rad Gromadzkich i zbiórki organizacji, na których odczytano Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i uczczono pamięć Wielkiego Zmarłego kilkunastom milczeniem.

Rada Gminna wyasygnowała 100 zł. na Komitet Trwałego Uczczenia Imienia Marszałka Piłsudskiego.

**WOHYŃ.** W dniu 18 maja po nabożeństwie żałobnym, w którym wzięło udział około 2,000 osób odbyła się pod gołem niebem na placu szkolnym żałobna manifestacja, w której dla uczczenia pamięci Budowniczego Polski udano się w pochodzie na dotychczasową ulicę Radzyńską i uroczystie zawieszono tablicę z nazwą „ul. Marszałka Piłsudskiego”. Gminny Komitet Urocz. Żałob. przesłał Panu Staroście depeszę kondolacyjną z wyrazami głębokiego żalu z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski.

**ZAHAJKI.** Uroczystość żałobna odbyła się 14 maja w Delawie Mszą żałobną celebrował ks. prob. Karol Wajszczuk, po której wygł. sił wzrastające przemówienie i odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczyposp.

spolitej; Na mszy obecni byli pracownicy Zarządów gminnych w Żerocinie i Zahajkach na czele z p. Wójtami, radni, soltysi, dziatwa szkolna, organizacje i b. licznie zebrana miejscowa ludność.

Po mszy odhły się pochód i na placu szkolnym żałobna akademja, na której przemawiali pp. Witozycyński, St. Hoteł i Aleks. Kania. Odbyły się również żałobne posiedzenia Rad Gromadzkich i Rady Gminnej.

**ŻEROCIN.** Oprócz nabożeństwa żałobnego w Drelawie odbyły się nabożeństwa w Witorożu i dwukrotnie w Doldze gdzie po nabożeństwie miał przemówienia o ś. p. Marszałku Piłsudskim ks. Olszewski. Akademje żałobne odbyły się dn. 19 go w szkole w Żerocinie, oraz w Sokolu, Danówce i Witorożu— przy dużym udziale miejscowej ludności, Zainstalowane głośniki radjowe w świetlicy strzeleckiej w Doldze i w kancelarii w Żerocinie dawały społeczeństwu możliwość wysłuchania wszystkich audycji żałobnych związanych z pogrzebem ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Rada Gminna na żałobem posiedzeniu uchwaliła wyspać kopiec koło szkoły w Żerocinie.

Komendy Powiatowe Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego wysłały na ręce swych Komend. Głównych w Warszawie i do Pani Marszałkowej Piłsudskiej depesze kondolacyjne.

## Kronika Powiatu.

Dnia 10 maja b. r. na polach Złutewca Wielkiego lądował balon „Zürich III” wiozący prof. A. Piccard'a, wszechświatowej sławy uczonego, zdobywcę stratosfery. Profesorowi towarzyszyło pięciu osób naszego lotnictwa balonowego. Obszerniejsze sprawozdania z ich pobytu na terenie Radzyńska dla braku miejsca podamy w następnym numerze wraz z oryginalnymi ilustracjami i dedykacją prof. Piccard'a.

3<sup>o</sup> Premjęw Pożyczkę Inwestycyjną w K.K.O. w Radzyńcu i w Oddziale Kasy w Międzyrzeczu subskrybowało ogółem 337 osób na kwotę 71,700 zł., w tem złożona obligacyi Pożyczki Narodowej na zł. 25,250. Dotychczas gotówką wpłynęło na poczet kwot subskrybowanych — 9685 zł. Suma ta naty. kmiast przekazana została na r. k. Ministra Skarbu w P. K. O.

Z ogólnej sumy zł. 71,700 przypada w/g zawedów: 1) na pracowników przywlecznych zł. 16,400 2) na pracowników san. orządowych zł. 16,600 3) na handel — zł. 500 4) na przemysł — zł. 4,200 5) na rentościo

— zł. 2,600 6) na wolne zawody — zł. 5,700 7) na rolników zł. 10,100 (w tem duża własn. śc — zł. 9000; i drobni rolnicy — zł. 1160, 8) na duchowieństwo — zł. 1,300, 9) na emerytów — zł. 800 10) na instytucje i finansowe (K.K.O., gminne Kasy P.O.) — zł. 1,500 11) na Związki Samorządowe (Wydział Powiatowy, Megi-strat i Gminy — zł. 2 700 12) na bez zawodu — zł. 400

W kwocie zł. 9000 subskrybowanej przez większą własność rolną subskrybowało — jeden na zł. 4000; jeden na zł. 500; trzech po zł. 400; pięciu po zł. 200 i trzech po zł. 100 jeden na zł. 2000.

Cyfrы komentarzy nie wymogająl

Na mszy uchw.ły i przedstawieli sp. l. powiatu radzyńskiego z dnia 14 maja 1935 roku powstał Powiatowy Fundusz trwałego uczczenia imienia ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w powiecie radzyńskim. Nie wątpimy, że powstał radzyński, który tak podułoście oddał heli Wielkiemu Zmarłemu w dnies od 13 do do 19 maja 1935 r., biorąc udział w

w żałobnych uroczystościach, zadokumtuje swą żywą część dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając ofiary na ten cel.

Forma tego uczczenia będzie zależna od wysokości zebranych ofiar. Suma dotychczas złożonych ofiar wynosi ogółem 1791 zł.

Listę ofiar podamy w następnym numerze.

**ROLNIKU! PRZECZYTAJ I POWIEDZ INNYM.**

Rząd Rzeczypospolitej przyznał szereg ulg dla rolników w spłacie zaległych podatków państwowych i samorządowych.

Między innymi wszystkim płatnikom, którym wymierzony podatek gruntowy, opłaty drogowe powiatowe, podatek wyrównawczy, opłaty wzajemian świadczeń drogowych i wojskowy nie przekracza za r. 1935/35 sumy zł. 20 w każdym z wymienionych podatków, umarza się zaległości podatkowe powstałe przed 1 kwietnia 1933 r. bez względu na sumę tych zaległości.

Zaległości po 1 kwietnia 1933 r. mogą być częściowo umarzone, o ile płatnik będzie regularnie płacił wymierzone bieżące podatki.

Dalsze szczegóły są zawarte w Dzienniku, Ustaw Nr. 22 z 1935 r.

## Rola Kółek Rolniczych w życiu wsi.

Dróg wiodących do odrodzenia wsi jest dużo, lecz wszystkie one zmierzają do jednego celu. To odrodzenie powoli, ale stale dokonywa się poprzez pracę wszystkich wiejskich organizacji społecznych, czy to oświatowo-kulturalnych, czy gospodarczych, czy wręcz samorządowych. Wszystkie one pracą swoją zbliżają całość odradzającego się życia wsi, wszystkie stwarzają i wychowują pionierów, bojowników odrodzonej wsi.

Musimy się jednak w tej chwili zastanowić jedynie nad rolą Kółek Rolniczych w tej twórczej, odrodzeniowej pracy.

Nie od rzeczy będzie nadmienić słów kilka o ludności wiejskiej i rozpatrzeć zle i dobre strony stosunków panujących na wsi. Zdania na ten temat są bardzo podzielone. Różnie się mówi i pisze o charakterze, upodobaniach, zwyczajach i dążeniach ludności wiejskiej. — Bo dużo zachodzi zmian. Wiele rzeczy się tworzy, wyrasta lub zanika. A zwłaszcza w ostatnich czasach te zmiany są bardziej widoczne.

Trzeba stwierdzić, że istotnie natura wiejska posiada niejako dwie dusze, o których tak pięknie wyraził się jeden z najświetlejszych chłopów, senator Jakób Bojko: pierwsza świetlana — źródłami swemi sięga prastarych czasów wolności kniecia polskiego, która przetrwała wieki biedy i ucisku, aby zająć doniosłymi czynami najwybitniejszych chłopów przy rozbudowie odrodzonej państwowości, druga zaś, jest wytworem wiekowego ucisku i poniżenia godności ludzkiej w okresie uciążliwej pańszczyzny.

Z powyższego wynika pewna dwoistość natury chłopskiej.

Z jednej strony widzimy bezgraniczne przywiązanie do ziemi ojczystej, tradycji, zwyczajów oraz zadziwiająco wytrzymałość w pracy, które dotąd wpływają na usposobienie i charakter ludzi na wsi, — z drugiej strony zbytnia podejrzliwość, nieufność, małe uspołecznienie, zwady i procesy o lada drobnostkę, stwarzają atmosferę niekorzystną dla tegoż charakteru.

Należy ciężko warunki materialne, ustawnicze kłopoty i walka o byt są

poważną przeszkodą, tamującą rozwój życia organizacyjno-społecznego. Trzeba również stwierdzić, że dotychczas wieś nasza wskazywała postępek i pobudzenie do życia idące z zewnątrz, przyjmuje niezbyt chętnie, niejako z konieczności.

Jednak bacznym obserwatorem życia zbiorowego na wsi zauważył coś, czego nie znają starsze pokolenia. Krótki okres niepodległości wystarczył na to, aby chociaż w małym stopniu wieś nasza *poobudziła* podwaliny pod swoją organizację, jaką są Kółka Rolnicze.

Rozpatrzmy krótko jakie wartości wnoszą Kółka Rolnicze na wieś. Przez samo wprowadzenie organizacji na wieś wywabia się chodzące luzem jednostki z własnych opłoków samolubnego życia osobistego i klasnych poglądów, wprowadzając je na arenę życia społecznego. Na terenie Kółka Rolniczego tworzy się zwarta gromada, owana jednym duchem, która zaczyna odczuwać wspólne dążenia i cele. Na zebraniach Kółka Rolniczego poręczane tematy fachowe czy społeczne, stają się przedmiotem wspólnego omówienia, dociekań, rozważań. — I widzimy, że w tych warunkach rodzi się żywa myśl, nie jednostki, lecz całej gromady, a więc myśl gromadna, społeczna. Dlatego z tych myśli rodzą się czyny zbiorowe, oparte na współdziałaniu zrzeszonych jednostek.

Jaki przykład ważny następujący wypadek

Oto we wsi gdzie przedtem ośrodkiem życia zbiorowego była karczmia, teraz Kółka Rolnicze zakasała rękawy i własną rękoma, kierowaniem wspólną myślą i celem — buduje Dom Ludowy, ośrodek życia kulturalnego dla całej wsi. Nie są to wypadki powszechne, ale coraz częstsze, lecz jakże wiele mówiące o przyszłym życiu społecznym wsi!

Nie błądzimy się zatrzymywali dłużej nad szeregiem prac rolniczych, fachowych, jak: sprowadzenie lepszych

rodmiann zbóż, ulepszonych narzędzi rolniczych, zakup buhal, kaurów, rasowego bydła i trzody, stosowanie nawozów sztucznych, sprowadzenie doświadczonych nawozowców, zakup fachowych ksiązek, broszur, prenumerata pism rolniczych i t. p.

Nie zawsze są możliwe warunki dla pracy Kółka Rolniczego na terenie tej czy innej wsi. Często trzeba zwalczać uprzedzenia, apatie lub złą wolę. Jest to niezrozumienie dobra własnego, swojej wsi, gminy i państwa. I tylko niezrozumienie utrudnia pracę ludziom, którzy stają do walki ze złym losem, wierząc we własne siły i swoim trudem wyoraną przyszłość.

W bliższym pokrewieństwie z Kółkami rolniczymi stoją Kola Gospodyń Wiejskich.

Kola Gospodyń Wiejskich skupiają dzielniejsze, światlejsze jednostki, a w zadaniach stawiają sobie nietylko wprowadzenie ulepszeń w zakres gospodarstwa domowego, lecz również interesują się szeregiem zagadnień o szerszym zakresie jak: stosunek do organizacji społecznych, spółdzielczych, danie godziwych rozrywek rodzinie i sobie i t. p.

Zadaniem Kół Gospodyń Wiejskich jest wprowadzenie postępu do domu, a tem samem nowych lepszych metod w gospodarstwie kobiecym.

Podkreślamy jednak, że wszystkie prace Kółek rolniczych, zmierzające do podniesienia dobrobytu własnego poszczególnych jednostek, nie są naszym celem, lecz tylko — środkami, przy pomocy których będziemy mogli przygotować dzielne jednostki jutra.

Musimy dostarczyć przyszłym bohaterom — lepsze jutro wsi, bohaterów walczących codziennie plugiem na ojczyźstoj niwie, a w razie potrzeby i orężem, aby odpowiadały prawdziwe słowa wypisane na sztandarach kosciuszkijskich kosynierów, że oni „zyczą i bronią”.

Józef Lakota  
sekretarz O. T. O. i K. R.

## Projekt nowej ordynacji wyborczej.

Dnia 7 maja b. r. premyer Walery Sławek na posiedzeniu prezydium klubu BBWR, wyłosił przemówienie, w którym omówił zasady no-

wej ordynacji wyborczej, oraz przedstawił projekt ordynacji, którą w formie ustawy ma uchwalić Sejm na sesji nadzwyczajnej.

Ordynacja wyborcza jest bezpośrednią konsekwencją wprowadzonej w życie konstytucji. Ustalił ona tryb postępowania przy wyborach do Sejmu i Senatu, a zatem ustalił t. zw. biernie i czynne prawo wyborcze obywateli, to znaczy określił kogo będzie się miało prawo wybierać i kto będzie miał prawo wybierać; następnie ordynacja ustaliła sposób zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów, oraz ustaliła sposób samego głosowania.

Z uwagi na znaczenie jakie ma ordynacja dla przyszłego funkcjonowania przedstawicielstwa narodowego, któremu powierzona jest władza ustawodawcza państwa, ważnym jest zapoznać się w chwili gdy projekt ordynacji wyborczej nie przybrał jeszcze swej ostatecznej formy z temi podstawowymi zasadami ordynacji, które omówił premier Walery Sławek.

Zadania Sejmu pan premier ujmuje w sposób następujący:

Sejm ma uchylać ustawy, ustalać budżet, nakładać podatki i soraować kontrolę nad działalnością Rządu. Ma on pochodzić z powszechnych wyborów ogółu obywateli. To znaczy, że chybać Państwa uprawnienia swoje w dziedzinie ustaw, podatków, budżetu i kontroli przelewają na wybranych przez siebie przedstawicieli, bowiem nie są w stanie wykonać ich osobiście.

Istotą reprezentacji politycznej społeczeństwa jest więc wybieranie ludzi obdarzonych zaufaniem ogółu, ały oni w imieniu tego ogółu mogli rać i stanowić.

Zasadą główną jest tu zaufanie do osób wybieranych.

A skoro tak, to koniecznym jest przejść do takiego systemu wyborów, do takiej ordynacji, która odebrała partiom monopol stawiania kandydatów poselskich. Przy dotychczasowym bowiem systemie wyborów było tak, że listę kandydatów wystawiała partja, a nazwiska na niej i ich kolejność zależne były nie od wyborcy, a od zarządów partyjnych. Wyborca mógł głosować tylko na numer t. j. na dowolną listę, dowolną partję polityczną, natomiast główne pytanie, do jakiego człowieka ma wyborca

największe zaufanie, nie było wyborcy wcale zadawane.

To też projekt nowej ordynacji wyborczej zmierza do tego, żeby poszukiwanie ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, powierzyć samemu społeczeństwu, natomiast partjom odebrać już nie tylko monopol, ale jakkolwiek możność narzucania swoich kandydatów i mącenia tem samem swobodnej opinji społeczeństwa.

Praktycznie będzie to wyglądało tak, że listę kandydatów w każdym okręgu wyborczym, składającym się z jednego lub kilku powiatów, ustalać będzie „zgromadzenie okręgowe” składające się: 1) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych przez rady powiatowe, gminne i wiejskie, 2) z delegatów samorządu gospodarczego wybranych przez Izby Przemysłowo-Handlową, Rzemiełniczą i Rolniczą i przez zarządy pracowniczych związków zawodowych.

Lista kandydatów na posłów będzie mogła zawierać najwyżej 4 nazwiska. Z każdego tak ustalonego kandydatów każdy okręg wyborczy wybierze 2 posłów, a że liczbę okręgów ustala projekt na 100, przeto ogólna liczba posłów zredukuje się do 200, przez co oszczędność w budżecie państwa wyniesie 2.850.000 zł.

Samó głosowanie będzie się odbywać w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma w lokalu urzędowym kartkę do głosowania i na niej wypisze z listy nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać

głos. Przypomnieć jeszcze warto, że nowa konstytucja ustaliła, że prawo głosowania do Sejmu przysługuje każdemu chywatelowi po ukończeniu przez niego 24 lat życia.

Co do Senatu, to ma on być czynnikiem rozważnym i dojrzałym, powinna głębsza jeszcze niż Sejm znajomość potrzeb Państwa, oraz ma on reprezentować większe doświadczenie.

Senat ma się składać z 80 senatorów, z których 1/3 będzie powoływana przez Pana Prezydenta, a reszta pochodzić będzie z wyborów, ale nie bezpośrednich, lecz dwustopniowych. Wybory bowiem do Senatu będą się odbywały w ten sposób, że każdego mniej więcej 60 uprawnionych do wyborów wybierze w swoim obwodzie 1 delegata do Wcjuw. dzięki Kolegium Wyborczemu i dopiero to Kolegium dokona wyborów senatorów.

Prawo wybierania do Senatu będą mieli po skończeniu 30 lat 1) ci, których zasług osobistą na rzecz dch a zborowa wyróżniło Państwo przez nadanie odznaczeń, jak Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i inne, oraz 2) ci, których ludność wybiera do władz samorządu terytorjalnego, g spodarczego i zarządów organizacji społecznych.

Jak z powyższego widzimy, to będzie bezstronnie przyznać, że nowa ordynacja ziemie i wyjęci plęgi partyjnicw, która tak silnie ciążyła w poprzednich okresach nad życiem publicznem kraju.

## Wiosna idzie...

Nareszcie doczekaliśmy się wiosny. Iuz to strzelców i strzelczyń z utęsknieniem wyglądali kiedy nareszcie będą mogli wyrwać się często z dusznych, ciasných, a nierazduko zimnych ścian, na świeże powietrze po sily i zdrowie. Wprawdzie zimą nieraz człowiek mógł się wyrwać czy to na nertach, seneckich, lub łyżwach, ale jesienią, wczesną wiosną i w długie wieczory zimowe skupialiśmy się w świetlicy, by szukać tam dla siebie strawy duchowej, lub rozrywkę w gronie koleżanek i kolegów. Teraz okres ten się skończył, a razem z nim skończyła się wyjątkowa praca świetlicowa. Pozostaje nam jeszcze jedno do zrobienia. Musimy się zastanowić nad tem, czego zdołaliśmy dokonać w pracy naszej jesienią i zimą. Czy rzeczywiście z wyjątkiem oddawaliśmy się kształceniu naszego „ducha i charakteru”? A może były jakieś niedociągnięcia? Tu należałoby już przemyśleć je, by na przyszłość można było z lepszym pożytkiem dla siebie spędzić okres jesienno-zimowy w świetlicy.

Powiedziałem, że okres wyjątkowej pracy świetlicowej się skończył. Jednak praca świetlicowa w Związku Strzeleckim jest nieprzerwana. Teraz

być może będzie to już zwykła praca, ale nie mniej ważna i potrzebna dla naszego społeczeństwa.

tylko przybierze ona inne formy: świetlicę naszą wyniesiemy na wolne powietrze. Tam wystawiać będziemy te inscenizacje, na które niemiślny miejsca w ciasnej izbie świetlicy. Tam oddamy się sportowi i ćwiczeniom bojowym. Tam zakipi praca p. r. Akoronując całość dobrze pomyślane wycieczki.

### KONKURS.

Zarząd Gminy w Wołyniu ogłasza konkurs na posadę zastępcy sekretarza gminnego.

Od kandydatów wy wymagane są następujące kwalifikacje: ukończenie lat 25 a niaprzerkroczone 40, obywatelstwa polskie, świadectwo z ukończenia 6 cici klas szkoły średniej, jednoročná praktyka w jednym z Zarządów Gmin na obszarze b Królestwa Kongresowego.

Posada do objęcia od dnia 15 czerwca 1935 roku

Uposażenie według XII grupy plac urzédników państwowych (w myśl Ustawy uposażeniowej z dnia 10 X. 1923 r.)

Pożądanie wraz z życiorysem i powołaniem się na referencje należy składać do dnia 10 czerwca 1935 r. w Zarządzie Gminy Wołyn

Pożądania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Sekretarz gminy Wójt gm. Wołyn  
(—) S. Narebski (—) J. Duchnowicz

### PRZETARG OFERTOWY.

Zarząd Gminy w Kostrach, gminy Milanów ogłasza przetarg ofertowy na roboty brukarskie w ilości około 1/2 km. na drodze Kopinamilanów.

Oferty mają obejmować całość robót brukarskich i j. plintowania, brukowanie, ramowanie potrójne z polaniem wodą, zaszarbowanie i zaścirowanie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 czerwca 1935 r. o godzinie 11. W ofertach należy podać wartość 1 mtr.<sup>2</sup>

Wadju w wysokości 50 zł. w gotówce lub papierach wartościowych należy złożyć w Kasie Gminnej w tymże terminie.

Zarząd gminy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Sekretarz: Wójt gminy  
(—) J. Z. Szewczyk (—) A. Kłk.

### OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Publiczności, iż w świetle wyromantawianym zakładzie fryzjerskim M. Neumana, został otwarty nowoczesny salon damski z pierwszorzędną siłą fachową.

CZESANIE WĄS 39 gr.

MANICURE 39 gr.

TLENIE WŁOSÓW

UWAG! Zakład powyższy mieści się przy ul. Pierackiego N 12 et a vis Oreg. Spółdziel. Stow. Spółczywów w Radzynie.

z pozwoleniem M. NEUMAN.

### Międzyrzec Podlaski, dn. 20 maja 1935 r. OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd miejski niniejszym rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budowy przy rzeczki miejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim budynku drewnianego z brandurem. Krytygo materjałem ogniotrwałym, przeznaczonego na pomieszczenie wagi dla ważenia zwierząt.

Plan na wyżej wyidealoną budowę można oglądać w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim w godzinach od 10-jej do 12-jej u technika miejskiego (okienko Nr. 3).

Oferty, sporządzone na urzędowych formularzach, składane należy w zaopieczowanych kopertach do dnia 5 czerwca 1935 r. do godz. 12-jej, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim.

Do oferty winno być dołączone poświadczenie na złozone w kasie miejskiej wadju w wysokości 5%, oforowanej kwoty.

Potrzebne formularze i druki można nabyć w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim za opłatą 1 zł.

Zarząd miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oforowanej ceny, ewentualnie — zupełnie unieważnienie przetargu.

(—) Stefan Mańkowski,  
Burmistrz miasta Międzyrzecza Podl.  
(—) Cz. Obreński  
technik miejski. L. 5183/935

Międzyrzec Podlaski, dnia 29 maja 1935 r.

### OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd miejski niniejszym ogłasza przetarg na wykonanie w roku 1935 30 b uków z kamienia polnego żyłowego na terenie miasta Międzyrzecza Podlaskiego w ilości około 5300 pięciu tysięcy m.

1) w ofercie podać należy cenę: 1) wykonania 1 m<sup>3</sup> b ruku w gotym pobliżu wycięcia z płytowaniem grubości kamienia, brukowaniem z docieśnieniem kamienia z odległości do 10 m, ramowaniem obrzeżem z polowaniem wodą, przygotowaniem sztru. zaszarbowaniem i zaścirowaniem.

2) ulokować 1 m. b krążylniki betonowego wycięcia z wykonaniem ziemni pod krążylniki, ustaleniem w linii i do wagi, doposażaniem, zaspianiem ziemią i ubiciem.

Do przetargu przystąpić mogą tylko poważni oferenci, posiadający praktykę, zaświadczenia odpowiednimi dokumentami przy ocenieniu złozenia w kasie miejskiej wadju w wysokości 200 zł. w gotówce, lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 5 czerwca 1935 roku o godzinie 12-jej w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim.

Zarząd miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oforowanej ceny, ewentualnie zupełnie unieważnienie przetargu.

(—) Stefan Mańkowski,  
Burmistrz miasta Międzyrzecza Podl.  
(—) Cz. Obreński  
technik miejski L. 5161/935

### Międzyrzec Podlaski, dnia 20 maja 1935 r. OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd miejski niniejszym rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie tylnok zewnętrznego w budynku miejskim przy ulicy Kościelnej Nr. 2 w mieście Międzyrzeczu Podlaskim, w którym to budynku mieści się ochotnicza straż ogniowa.

Oferty sporządzone na urzędowych formularzach, składane należy w zaopieczowanych kopertach do dnia 15 czerwca 1935 roku do godziny 12-jej, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim.

Do oferty winno być dołączone poświadczenie na złozone w kasie miejskiej wadju w wysokości 5% oforowanej kwoty.

Potrzebne formularze i druki można nabyć w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim za opłatą 1 zł.

Zarząd miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oforowanej ceny, ewentualnie — zupełnie unieważnienie przetargu.

(—) Stefan Mańkowski,  
Burmistrz miasta Międzyrzecza Podl.  
(—) Cz. Obreński  
technik miejski L. 5182/9 5

### Międzyrzec Podlaski, dnia 20 maja 1935 r. OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd miejski niniejszym rozpisuje przetarg publiczny na wykonania robót mostowych na terenie miasta Międzyrzecza Podlaskiego, a mianowicie: 1) na naprawę mostu drogowego w rzecze Krzynie (ul. 3-go Maja) o rozpiętości 13,80 m, szerokości 7,60 m i 2) na gruntowaną przebudowę mostu drogowego na rzecze Płazie (ul. Piłsudskiego) o rozpiętości 8,00 i szerokości 7,60 m.

Projekty robót można przeglądać u technika miejskiego (okienko Nr. 3) w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim w godzinach od 10 do 12.

Oferty, sporządzone na urzędowych formularzach, składane należy w zaopieczowanych kopertach do dnia 15 czerwca 1935 r. do godziny 12-jej, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w zarządzie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim.

Do oferty winno być dołączone poświadczenie na złozone w kasie miejskiej wadju w wysokości 5% oforowanej kwoty.

Potrzebne formularze i druki, w szczególności zaś warunki techniczne wykonania robót, można nabyć w zarządzie miejskim za opłatą 3 zł.

Zarząd miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oforowanej ceny, ewentualnie — zupełnie unieważnienie przetargu.

(—) Stefan Mańkowski,  
Burmistrz miasta Międzyrzecza Podl.  
(—) Cz. Obreński  
technik miejski L. 5181/935.

Warunki prenumeraty: rocznie 3 złote, półrocznie 1 zł. 50 gr., kwartalnie 75 gr., miesięcznie 25 gr.  
Ogłoszenia: cała sronica 75 złotych, drobne 10 groszy za wyraz.

Wydawca: Powiatowa Rada B. B. W. z R. w Radzynie. Redaktor Naczelny Mgr Stanisław Ryżukiewicz  
Za redakcją i wydawnictwo odpowiedzialny Józef Borys.